

Sygn. akt I UK 406/16

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania W. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego
pозwanego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. po rozpoznaniu apelacji organu rentowego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2014 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy W. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 13 sierpnia 2013 r. odmawiającej przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca (ur. 5 listopada 1952 r.) w dniu 15 lipca 2013 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę. Jego ogólny staż ubezpieczeniowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosił 29 lat, 1 miesiąc i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, ale organ rentowy uznał za udowodniony

okres pracy w warunkach szczególnych wynoszący jedynie 7 lat i 11 dni. W okresie od 1 września 1977 r. do 31 stycznia 1985 r. wnioskodawca pracował w Akademii Rolniczej w K., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach samodzielnego referenta ds. nadzoru technicznego nad kotłowniami oraz zastępcy kierownika działu ciepłowniczego. Następnie rozpoczął pracę w Jednostce Wojskowej w K. na stanowisku kierownika kotłowni, w której od 1 stycznia 1985 r. pracował w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu, a od 1 lutego 1985 r. do 31 marca 1985 r. w wymiarze pełnego etatu. Jego podstawowym zadaniem było kontrolowanie załogi kotłowni, sprawowanie nadzoru nad eksploatacją kotłowni poprzez m.in. kontrolę poprawności prowadzenia dokumentacji „ruchowej” i wskazań rejestratorów. Po zakończeniu trwającego 180 dni sezonu grzewczego wnioskodawca sprawował nadzór nad remontami. Kotłownia obejmowała trzy elementy - kotłownię wodną wysokotemperaturową, w której znajdowały się trzy kotły nieautomatyzowane służące do celów grzewczych i podgrzewania wody, kotłownię parową, której zadaniem było dostarczanie pary technologicznej dla potrzeb stołówki, w której znajdowały się dwa kotły ręczne, a także stację uzdatniania wody. Praca odbywała się na zmiany, ale wnioskodawca pracował tylko na pierwszej zmianie. Na każdej zmianie w kotłowni wodnej pracowali palacz, dwóch pomocników palacza, mechanik kotłowni i elektryk, a szefem zmiany był palacz. Od 1 marca 1996 r. poszerzono wnioskodawcy zakres obowiązków o obowiązki energetyka i wówczas nie zajmował się wyłącznie czynnościami dozoru inżynieryjno-technicznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, uzupełnionego o dodatkowe przesłuchanie wnioskodawcy, nie pozwoliła na podzielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca wykazał co najmniej 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Sąd drugiej instancji argumentował, że praca w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A dziale XIV poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), to rozumiany ściśle dozór inżynieryjno-techniczny. Taska praca nie jest tożsama z zajmowaniem stanowiska kierowniczego i zarządzaniem wydzieloną komórką danego zakładu lub

też innym większym jego fragmentem. Przyjmuje się, że pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego odpowiadają czynności sprowadzające się do stałego i bezpośredniego wpływania na przebieg procesu produkcji, połączone z bezpośrednim uczestnictwem w tym procesie i stycznością z pracownikami bezpośrednio wykonującymi określone prace i czynności w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. W odróżnieniu od tego rodzaju czynności, praca na stanowisku kierowniczym polega na kierowaniu danym zakładem pracy jako całością lub jego wydzielonym oddziałem, zarządzaniu działalnością zakładu, łącznie z wykonywaniem zadań administracyjnych i podejmowaniem decyzji personalnych. Nie można zatem utożsamiać stałego sprawowania dozoru, choćby polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób oraz wpływaniem na jej przebieg, z wykonywaniem inżynieryjno-technicznego zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem określonego oddziału. Dlatego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie można uznać, iż wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie czynności dozoru inżynieryjno-technicznego, przeto nie wykazał 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: 1/ art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię i nie uznanie, że jego praca w okresie od 1 lutego 1985 r. do 29 lutego 1996 r. formalnie na stanowisku kierownika kotłowni nie może być uznana za pracę w szczególnych warunkach w dozorze inżynieryjno-technicznym (wykaz A, dział XIV, poz. 24 rozporządzenia), tylko dlatego że niektóre czynności, które wykonywał w spornym okresie pracy były czynnościami ubocznymi w stosunku do czynności podstawowych dających się zakwalifikować pod wskazaną wyżej pozycję, 2/ art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że analiza materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uzupełnionego o dodatkowe przesłuchanie wnioskodawcy nie wykazała co najmniej 15-letniego

okresu pracy w szczególnych warunkach, pomimo że zakres obowiązków na stanowisku kierownika kotłowni był jednakowy z obowiązkami wykonywanymi na stanowisku zastępcy kierownika działu ciepłowniczego w Akademii Rolniczej w K.. Ponadto wnioskodawca zaprzeczał, że czynności wymienione w pisemnym zakresie obowiązków sporządzonym do jego stanowiska wchodziły w zakres obowiązków rzeczywiście wykonywanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona „wobec rażącego uchybienia Sądu Apelacyjnego w (...), który uznał, że czynności stanowiące dozór inżynieryjno-techniczny wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku kierownika kotłowni, mające szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionego, nie stanowiły jedynego obowiązku wnioskodawcy dającego się zakwalifikować pod pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w (...) oraz orzeczenie o kosztach postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, a w razie przyjęcia jej do rozpoznania - o oddalenie skargi i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność, tj. na przesłankę tzw. „przedsądu” z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W takim przypadku, powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy

prawniczej i bez potrzeby głębszej analizy zebranego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się tak kwalifikowanego naruszenia prawa ani że zaskarżony wyrok był oczywiście wadliwy. Wyłącznie polemiczne twierdzenia i zarzuty skargi kasacyjnej nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Z miarodajnych ustaleń (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że skarżący w spornym okresie pracował na stanowisku kierowniczym, na którym oprócz obowiązków służbowych na stanowisku kierownika kotłowni, wykonywał szereg innych zadań, jak: zabezpieczenie odpowiedniego zapasu części zamiennych i materiałów niezbędnych do prac konserwacyjno-remontowych, które wymagało osobistego zaangażowania w zakup i dostarczenie ich do magazynu; prowadzenie szkoleń dla palaczy i robotników gospodarczych, czy rozliczanie zwalnianych pracowników z pobranych narzędzi i materiałów. Ponadto sezon grzewczy trwał jedynie przez 180 dni w roku, a po tym okresie nie było potrzeby sprawowania dozoru inżyniersko-technicznego nad pracą palaczy kotłów wodnych i parowych typu przemysłowego. Oznaczało to, że w wyłącznie polemicznej skardze kasacyjnej skarżący nie wykazał jej rzekomo oczywistej zasadności, która byłaby widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy, a w szczególności bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej jurysdykcyjnej oceny, co zresztą usuwa się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. i dyskwalifikuje wniosek o jakoby oczywistych wadach zaskarżonego wyroku, które wymagałyby kolejnej analizy oraz jurysdykcyjnej oceny materiału dowodowego w sprawie przekonująco wyjaśnionej do prawidłowego orzekania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).

